Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II. | Kraków, dnia 24 października 1926. | Nr. 42

Adres Redakcji i Administracji : Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Nadzieje i obawy żydów!

wobec rządu marsz. Piłsudskiego.

Przeglądając pisma żydowskie przysłuchując się rozmowom żydów w tramwaju, na ulicach lub w kawiarni — stwierdzić można, iż z chwilą utworzenia nowego rządu marsz. Piłsudskiego, **żydzi — „stracili głowę“**.

Nie wiedząc poprostu, jak ukształtuje się ich najbliższa przyszłość w Polsce. Rząd marsz. Piłsudskiego przedstawia dla żydów — jak wyraził się poseł żydowski Kirschbraun — **oblicze sfinksa.**

A więc zagadka. Najbliższa przyszłość niepewna, tajemnicza.

Jedynym człowiekiem w rządzie na którym opierają się nadzieje żydowskie, to obecny **wicepremjer Bartel, który** — pomimo, iż nie skąpił żydom słów prawdy za czasów swego premjerowstwa— **cieszy się jednak ich zaufaniem**. Reszta członków gabinetu jest zaś zagadką dla żydów z wyjątkiem jak sami piszą... **Moraczewskiego.**

Jak okazuje się bowiem obecnie, z dyskretnych zresztą wynurzeń żydowskich posłów — **p. Moraczewski uważany jest przez żydów za... antysemitę.**

Pos. Kirschbraun na łamach „Naszego Przeglądu“ tak wręcz pisze o p. Moraczewskim:

„Pewny jestem, że p. Moraczewski nietylko nie postara się, aby Żydów zaczęto dopuszczać do służby państwowej, lecz naodwrót, będzie temu przeciwdziałał. Ograniczę się do jednego przykładu, który dostatecznie uzasadni moje obawy. Kiedy „odżydzono“ koleje państwowe, wyrzucając 4 tys. pracowników Żydów, pos. Moraczewski nie uważał za stosowne **nawet palcem kiwnąć“.**

No, no, a więc wyraźne oskarżenie Moraczewskiego o... antysemityzm!

Natomiast dla p. Meysztowicza, monarchisty żydzi są z wielką rewerencją, skwapliwie głoszą o nim, iż jest to **pierwszy minister polski, który mówi... po żydowsku!** Czy z tego oczywiście wynikną dla nich jakie **„realne“** korzyści sami nie wiedzą, no, ale — pochwalić go nie zaszkodzi.

Tymczasem ogłoszony preliminarz budżetowy wzbudził już podejrzenia żydów, którzy spodziewają się, iż rząd nie zwrócił w nim uwagi na żydowskie postulaty w dziedzinie oświatowej, a mianowicie **nie wyznaczył ani grosza na popieranie żydowskiego szkolnictwa prywatnego.**

Już więc w pierwszych swych poczynaniach rząd — widocznie — **nie reflektuje zbytnio ani nie liczy się zbyt z żądaniami naszych „najmilszych“.**

Żydzi dąsają się więc, ale dyskretnie, nie zbyt jeszcze arogancko jak to jest ich zwyczajem. Narazie więc tylko dzień po dniu prasa żydowska „ostrzega“ nowy rząd daje mu lekko i niedwuznacznie do zrozumienia, że to i owo zrobić „wypada“ a tamto znów „niewypada“. Przytem mówi się i pisze, że żydzi gotowi byliby poprzeć rząd na nowej sesji sejmowej, **ale... pod pewnymi warunkami.** Nie wymienia się ich wprawdzie zbyt szczegółowo, ale wiemy dobrze już do czego one zmierzają.

Chodzi ni mniej ni więcej jak o **utrącenie rewizji koncesji, zniesienie spoczynku niedzielnego, zniesienie autonomji uniwersytetòw w celu swobodnego, niczem nie skrępowanego zażydzenia uniwersytetów do wysokości przynajmniej 80 proc. itd.** Umiemy już to na pamięć.

Narazie jednak **rząd milczy.** Żydzi zabiegają, łaszą się i próbują wysondować opinję marsz. Piłsudskiego. **Boją się zanadto krzyczeć, więc tylko** delikatnie **zapuszczają wędki.**

Czy rząd da się złapać na przynętę pp. Hartglassow i Grünbaumów — najbliższa przyszłość okaże...

Naprawić krzywdę inwalidów!

Min. Czechowicz zapowiada realizację rewizji koncesji.

Pomimo, iż dwa lata prawie już mija, jak Sejm olbrzymią większością uchwalił przeprowadzić rewizję koncesji, by w ten sposób choć częściowo naprawić krzywdę wyrządzoną inwalidom, przez oddanie większości koncesji w ręce żydowskie — rewizja utknęła i nie ruszyła z miejsca. Najpierw przeszkodziła temu osławiona „ugoda“ rządu p. Grabskiego z żydami, potem zaś sprytne machinacje żydowskie.

„Hasło Narodowe“ od samego początku swego istnienia ustawicznie nawoływało do naprawienia tej krzywdy inwalidów i odżydzenia koncesji i oto onegdaj delegacja związku inwalidów Rzeczypospolitej polskiej w osobach posła Polakiewicza i p. Szymańskiego przedstawiła p. ministrowi skarbu Czechowiczowi sprawę rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych.

P. p. Polakiewicz i p. Szymański zwrócili uwagę że rozporządzenie o rewizji koncesji monopolowych nie weszło dotąd w życie i domagali się niezzwłocznego jego wykonania.

P. minister Czechowicz odpowiedział, że nie może wziąść odpowiedzialności za dwuletnie niewykonywanie ustawy. Co do przyszłości p. minister zapowiedział, że — stojąc na gruncie praworządności i mając opinję prawie jednomyślną Sejmu będzie dążył do stopniowego wykonania wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej! dodał przytem, że zamierza skorzystać z materjałów przygotowanych w tej sprawie przez b. ministra Klarnera.

Naprawdę niesłychany to skandal, by rozporządzenie, które, winno już było dawno wejść w życie — przez dwa lata przeciągano i łudzono tylko całe rzesze bezrobotnych inwalidów na to, by żydzi mogli zgarniać majątki do swych kieszeni!

Inwalidzi! Wy, którzy zdrowie swe i lata młodości straciliście w obronie Ojczyzny przemówcie!

Jak długo żyd żerować będzie i tuczyć się na ciele Polski z Waszą krzywdą?

Co dał żydom rząd p. Bartla.

W wywiadzie udzielonym „Naszemu Przeglądowi“ poseł Grünbaum wymienił wszystkie „plany“ jakie spotkały żydów za rządów p. Bartla.

Oto co powiedział poseł Grünbaum dosłownie:

„W zakresie życia gospodarczego zanotujemy: w dziedzinie fiskalnej (podatki) nastąpiło pewne odprężenie.

Projekt ustawy przemysłowej wycofano z Sejmu i w przygotowanym projekcie rozporządzenia usunięto niebezpieczeństwo wprowadzenia średniowiecznych cechów, w sprawie rewizji koncesji monopolowych zarysowało się pewne zwolnienie tempa.

Dalej — kwestja t. zw. obcokrajowców. Min Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie obywatelstwa. Okólnik ten wprawdzie nie odpowiada naszym żądaniom uznanym za słuszne przez samego ministra, ale stało się to nie tyle z winy ministra Młodzianowskiego, ile z winy biurokracji.

W resorcie spraw Wewn. wypada zapisać specjalnie fakt będący u nas czemś nowem.

Poraz pierwszy zdarzyło się, że starosta który nie przeciwdziałał ekscesom antyżydowskim (w Gołubiu) — został usunięty ze stanowiska.

Zmniejszyła się także bezkarność policjantów „używających“ sobie od czasu do czasu na żydach.

P. min. Młodzianowski zamierzał uregulować jeszcze kilka ważnych dla nas kwestji, ale nie zdążył już wykonać tych zamiarów.

W Ministerstwie Sprawiedliwości zerwano z systemem „numerus nullus“ w stosunku do aplikantów żydów i można było mieć nadzieję że z czasem nastąpi w tej dziedzinie rzeczywiście pewna sanacja.

Co się tyczy tak ważnych dla nas spraw oświatowych i kulturalnych, to wprawdzie p. Sujkowski traktował bardzo nieprzychylnie wszelkie nasze postulaty, ale jednak — pod naciskiem — niektóre z nich uwzględnił. Tak więc szkoły żydowskie na Kresach otrzymały koncesje na czas nieokreślony i nie są już zmuszone wbrew zasadzie stosowanej do wszystkich innych szkół, starać się co rok o odnowienie koncesji narażając się przytem na wszelakie szykany.

Załatwiono także sprawę wydawania paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę abiturjentom szkół średnich w Polsce, którzy nie dopuszczeni do uniwersytetów polskich zmuszeni są udać się na studja wyższe zagranicę.

Wreszcie cofnięto — wprawdzie oczywiście poniewczasie — ów sławetny okólnik Głąbińskiego, który zapoczątkował stosowanie normy procentowej do kandydatów żydów na tych wydziałach uniwersyteckich na których istnieje „numerus clausus“.

Do tych wszystkich konkretnych zarządzeń i posunięć należy dodać ekspose p. Bartla, w którem ówczesny premjer jasno i dobitnie zapowiedział zerwanie z polityką eksterminacji ekonomicznej ludności żydowskiej. Wypada też przyznać, że w ogólnym stosunku władz do Żydów zaszła pewna zmiana na lepsze.

Tyle pos. Grünbaum. Jak sami więc żydzi przyznają mimo narzekań swych na „krzywdy“ jakie spotykają ich — rzekomo — w Polsce, że zaszła zmiana na lepsze“.

Nie daj Boże, jednak takich zmian więcej, bo naprawdę przemienimy się w najprawdziwszą Judeo — Polonję.

Prenumerujcie i rozpowszechniajcie „SŁOWO POMORSKIE“!

Już włażą do gabinetów ministerjalnych.

Procesje delegatów i posłów żydowskich u nowych ministrów.

Jeszcze nowo mianowani ministrowie nie mieli czasu rozglądnąć się w swym resorcie, gdy do drzwi ich gabinetów kołatać poczęli — zwykle — żydzi!

Jest to stała ich taktyka. Natrętnie, arogancko wdzierać się wciąż do gabinetów ministerjalnych, nachodzić z pretensjami, żalami, „krzywdami“ i t. p. bólami.

U ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj—Składkowskiego byli już z żalami pos. Hartglass i Grünbaum; u min. Skarbu Czechowicza delegacja kupców żydowskich z pos. Wislickim w sprawach podatkowych, przyczem zarzucili ministra całą masą „postulatów“ no i wymienieniem „krzywd“.

W ministerstwie oświaty była zaś delegacja żydów z kresów wschodnich z pos. Wygodzkim na czele. Przyjął ich wiceminister Gajczak (osławiony z przyjęcia delegacji żydów z Wilna, która przemawiała doń po żydowsku!) i znów wysłuchał całego szeregu petycji, poczem przyszedł porozumieć się w sprawie ich realizacji z min. Bartlem.

Tak więc żydzi nie zasypiają sprawy. Molestują, naprzykrzają się, nachodzą, aż wreszcie coś zapewne... wykołaczą! I znów z krzywdą Polaków!

Odżydzić dusze!

Panom posłom do albumu.

Jeżeli przypatrzymy się naszemu życiu politycznemu, to razi w niem zacietrzewienie głupie, partyjne; jesteśmy złymi chrześcijanami, nie umiemy wybaczać sobie nawzajem; brakuje nam savoir vivre'u, umożliwiającego godne i uczciwe rozpatrzenie spornych kwestji ocenienie sytuacji politycznej z ogólnego punktu widzenia, pod kątem ogólnego interesu; a nie partyjnego i osobistego.

Jakże inaczej jest w innych państwach. Ot weźmy np. takie małe państwo jak Czarnogóra przed wojną.

Panowało tam prawo wendety (t. zemsty krwi rodowej): jest to bowiem naród o południowym temperamencie, gdzie łatwo przychodzi do różnicy zdań podczas dyskusji, która jakkolwiek trzymana jest w formie parlamentarnej, to jednak zdarza się czasami wypadek, że przechodzi a verbis ad verbera (od słów do kija) przyczem się zdarzy że ten lub ów nałoży głową. Gdy to nastąpiło, wówczas na najbliższych krewnych zabitego ciąży obowiązek honorowy krwawego odwetu, na zabójcy, albo na którymkolwiek z jego najbliższych krewnych.

Metropolita tamtejszy ma wszystkie rodziny zaangażowane ze sobą z obowiązkiem zemsty w ewidencji i dąży stale do tego, ażeby powaśnionych między sobą pogodzić. Jako pośredników używa się ludzi znających obydwa powaśnione rody. Gdy się pośrednikom uda nakłonić obydwie strony powaśnione do pojednania, wówczas zbiera się t. zw. „porotni sud“ składający się z 12 ludzi. Po naradzie i ustaleniu warunków następuje uczta, podczas której ksiądz (pop) przedstawia powaśnionym rodom złe następstwa niezgody i waśni, która zakłóca spokój, którym przeciwstawia błogosławieństwo wypływające ze zgody i jedności a po przemówieniu wychyla puhar na pomyślność i zgodę powaśnionych.

Po jego mowie włazi na czworakach ten, który dopuścił się zabójstwa i idąc na czworakach (ze strzelbą przewieszoną przez plecy) zbliża się do ojca (brata, stryja, albo syna) zabitego, i zatrzymawszy się przed nim prosi go błagalnym głosem: „Przebacz mi braciel przysięgam się przed Bogiem i przed narodem, że nigdy więcej ani ja, ani mój dom nie będzie czynił zła ani Tobie ani Twemu domowi. (Oprosti mi brate! zaklinam se Bogu i narodu da nikad vise ni mój dom ne će zla nanijeti tebi i twomu domu).

Ten zaś dotyka go ręką po ramieniu i odpowiada: „Wstań bracie! dotychczas byłeś mi krwawym wrogiem od dzisiaj jesteś mi bratem. Twój zły czyn wybaczam Ci przed Bogiem i narodem“. (Ustaj brate dosad se mi bio krvnik a odsad si mi brat. Za twoj zli postupak danas ti oprośćam pred Bogom i narodom),

Jeżeli na krótko przed pojednaniem u którego z bliższych krewnych lub u niego samego narodziło się dziecko, to wówczas przeproszony idzie w kumy i trzyma dziecko do chrztu, który się zaraz po przeprosinach odbywa.

Po chrzcinach idą na grób zabitego składają na nim broń i zmówiwszy pacierze za

KLEMENS JUNOSZA.

Czarne błoto.

PAJĄKI WIEJSKIE.

5) Powieść.

Żyje w pamięci obywateli przygoda Jankla Basa, kupca, który sprowadzał w pazdzierniku sześć kuf okowity do składu. Wozy ugrzęzły pod górą i nie było sposobu ich wyciągnąć, pomimo, że nie żałowano chłopom wódki, a wołom batów. Trzeba było przelewać kosztowny towar w inne, mniejsze beczki i czynić to na ulicy. Jankiel kilka garncy okowity przy tem stracił, a dzierżawca z Ciepłej Woli, od którego ona pochodziła, był tak hardy, że nie chciał tej straty wynagrodzić.

Słusznie powiedziano, że bezczelność ludzka jest, jak ocean i wcale niema granic.

Najniespodziewaniej zdarzył się wypadek, który aczkolwiek daty początku miasteczka nie wskazał, pozwolił jednak wywnioskować, że jest ono bardzo starożytne i od dawnych czasów zamieszkane było przez Izraelitów.

Na przedstawienie pana burmistrza polecono wykopać w mieście nową studnię, iżby Czarnebłoto posiadało wodę na potrzebę obywateli, oraz na wypadek pożaru,

Sprowadzono ludzi biegłych i przystąpiono do roboty.

Takie wydarzenie ważne dla miasta nie trafia się co dzień, a że mieszkańcy mieli, jak zresztą i dotychczas mają, dużo ciekawości, a jeszcze więcej wolnego czasu, przeto po całych dniach przypatrywali się czynności kopania i bacznym zwrokiem badali pokłady gruntu, w głąb którego stopniowo coraz niżej dostawali się kopacze. —

Nietylko kobiety i dzieci, ale poważni ludzie, kupcy, kapitaliści i uczeni, patrzyli w ziemię pilnie, jak gdyby przeczuwając, że dzieje rodzinnego ich miasta wyjaśnione do pewnego stopnia zostaną.

Nad wiel im dołem godzinami całemi stali i patrzyli tacy notable, jak bogaty kupiec Jankiel Bas, wielki aferzysta Dawid Śliwka, uczony Uszer Engielman i wielu innych, co najwybitniejszych mężów.

— Szczególna rzecz — rzekł Jankiel — Jak ziemia, na której stoi miasto nie jest podobna do innych gatunków ziemi. Nie poraz pierwszy zdarza mi się być przy kopaniu studni, ale gdziekolwiek taką czynność widziałem, gatunek ziemi, nie był taki jak ten.

— Cóż osobliwego w nim widzicie? zapytał Dawid Śliwka.

— Co?

— Tak, tak, co osobliwego? Ziemia jest ziemia.

— Przepraszam was. Handlując okowitą, zbożem, wełną, zwiedziłem świat na kilka mil dokoła, z czego zresztą próżnej chwały nie szukam — i miałem przy tem, sposobność oglądania różnych gatunków ziemi i rozmawiania z ludzmi, którzy się na niej znają. Otóż wiem dokładnie: bywa glina, bywa piasek, bywa czarna ziemia, tak, jak w Zatraceńcu naprzykład pole czarne; ale to co my widzimy, nie jest ani gliną, ani piaskiem, ani czarną ziemią. Cóż więc jest?

Engielman głos zabrał.

— Ja wam powiem — rzekł — puściłem w ruch myśl moją i nie naprózno. To wcale nie jest ziemia.

— Więc cóż ?

— Co jest ? — dorzucił Dawid.

— To są najprawdziwsze śmiecie.

Śmiecie ?

— Przypatrzcie się tylko uważnie. W głębokości dwóch łokci kopacze natrafili na szczątki starej miotły, która jeszcze nie zdążyła zgnić. Zdaje się, że nie potrzebuję dodawać, iż miotła jest dowodem obecności śmieci. C. d. n.

jego duszę zaklinają się powtórnie, że sobie pozostaną jako wierni druhowie.

I ci ludzie prości (w r. 1910 — 89 proc. analfabetów) puszczają to wszystko w niepamięć co było między nimi a zaczynają całkiem inny żywot:

Gdyby ktoś słówkiem wspomniał o tem sporze po pojednaniu, straciłby u sąsiadów szacunek na zawsze.

I po takim wypadku nawet jak zabójstwo ci dawniej poważnieni lubią się, wspierają się i są sobie wierni.

A wiecie Kochani dlaczego? Gdyż w Czarnogórze żydów prawie że niema. I dlatego naród jest z gruntu uczciwy.

Taką samą klasyczną uczciwość widziałem i u katolików w południowej Dalmacji gdzie w kilku wioskach w Bocche di Cattaro nie widziałem nigdzie zamków na domach. W całej okolicy nie było ani jednego żyda. Żydom nie pozwalano się osiedlać i stroniono od nich.

Żyd wszędzie wnosi nieufność, wszędzie sieje niezgodę, jednem słowem jest emisarjuszem talmudyzmu.

A więc Panowie Posłowie, jeżeli chcecie czegokolwiek dokazać, to ci, którzy sieją waśnie i niezgody niech ocżydzą własne dusze, a potem podać sobie ręce do pracy i Szczęść Wam Boże.

Jan Kozicki.

Wojna ukraińsko-żydowska!

Sprawa Schwarzbarta, mordercy atamana Petlury, stała się obecnie kością niezgody pomiędzy Ukraińcami a żydami.

Jak wiadomo żydzi zmobilizowali prasę, adwokatów, literatów żydowskich, zwerbowali całą gromadę świadków, byle tylko módz w czasie procesu, który odbędzie się w styczniu 1927 r. wykazać winę Petlury w organizowaniu pogromów żydowskich na Ukrainie. Nie chodzi im bowiem tyle o uniewinnienie Schwarzbarta, bolszewika-żyda, ile o wykazanie winy Petlury.

Ukraińcy nie zasypiają jednak również gruszek w popiele. W odpowiedzi na akcję żydowską powstało w Warszawie „Towarzystwo Ukraińskie im. Petlury. Towarzystwo zbiera dokumenty, celem przeciwstawienia się zarzutom obrońców Schwarzbarta i zbiera fundusze na cele procesu. Na czele tego komitetu stoi w Warszawie Eljasz Zołotnicki. We Lwowie powstał oddział tegoż towarzystwa. Równocześnie prasa ukraińska we Lwowie występuje bardzo ostro przeciw żydom za obrazę i gloryfikację Schwarzbarta.

Pogromy żydów w Rosji!

Lud rosyjski i ukraiński ma dość już rządów żydowskich i kolonizacji żydowskich

Z Ukrainy nadchodzą wieści, iż wśród ludności tamtejszej szerzy się coraz silniej antysemityzm, mający swe źródło w jaskrawem forytowaniu żydów przy podziale i oddawaniu im ziemi w najurodzajniejszych okolicach Ukrainy.

Ruch ten przybiera coraz groźniejsze formy. W Odesie, Kijowie, Połtawie i Aleksandrowie doszło do starć między ludnością a milicją na tle rozruchów antysemickich.

W miastach tych bowiem przyszło do formalnych pogromów żydowskich: sklepy żydowskie zostały splądrowane, a żydzi pobici i poranieni.

Po wsiach ludność wiejska odgraża się jawnie, że wyrznie wszystkich kolonistów żydowskich...

W Charkowie odbyła się w związku z rozruchami antysemickimi konferencja wojskowa, na której uchwalono przeciwstawić się energicznie rozruchom i stłumić je przy pomocy wojska.

Antysemickie zajścia w Budapeszcie.

Walki z żydami na uniwersytecie budapeszteńskim.

Od paru dni trwają na uniwersytecie w Budapeszcie zajścia na tle większego jak zwykle przepełnienia uniwersytetu przez studentów-żydów.

Na wydziale filozoficznym przyszło do formalnych bójek, przyczem odniosło rany kilkunastu słuchaczy filozofji.

Na wydziale prawniczym bójki zakończyły się wyrzuceniem kilkunastu żydów z gmachu uniwersytetu.

Powody antysemityzmu na Węgrzech.

Prymas węgierski ks. kardynał Czernoch udzielił wywiadu dziennikarzowi żydowskiemu Landauowi w sprawie antysemityzmu i numerus clausus na Węgrzech.

Co do tego ostatniego, uważa ks. kardynał, że jest on koniecznością ze względu na hipertrofie wolnych zawodów, powodującą proletaryzację licznych rzesz pracowników umysłowych. Nędza zaś i brak chleba pcha ich do bolszewizmu.

Zapytany o przyczyny antysemityzmu na Węgrzech, odpowiedział ks. kardynał że zdaniem jego, do wzrostu antysemityzmu przyczynił się zbyt wielki udział żydów w przewrocie bolszewickim na Węgrzech.

Z Polski i zagranicy.

Uniwersytety ukraińskie w Stryju?

W Warszawie krążą pogłoski, powtórzone przez dzienniki; iż rząd projektuje założenie uniwersytetu ukraińskiego w Stryju. Na ten cel przeznaczone ma być 50 morgów ziemi, na których stanął by kompleks budynków uniwersyteckich.

Prusacy łaszą się do Hohenzollernów.

Sejm pruski uchwalił 258 głosami przeciw 37 głosom komunistów i Polaków ustawę o odszkodowaniach dla Hohenzollernów, w szczególności dla Wilhelma II. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. W czasie posiedzenia doszło do awantury i bójek komunistów ze socjalistami.

Liga Narodów zbierze się w Berlinie?

Rząd niemiecki wystosował do Ligi narodów pismo, w którem oficjalnie propaguje odbycie marcowej sesji Ligi narodów w Berlinie. Liga narodów obradowałaby wedle projektu niemieckiego w historycznej sali, gdzie obradował kongres berliński w pałacu kanclerza.

Traktat Sowiecko-estoński

Po zawarciu wymierzonego przeciw Polsce traktatu sowiecko-litewskiego rozpoczęły się w Tallinie narady nad traktatem gwarancyjnym estońsko-sowieckim.

Spisek bolszewicki w Szwecji.

W Szwecji wykryto spisek mający na celu obalenie ustroju monarchistycznego a utworzenie republiki sowieckiej. Plan przewrotu opracowali komuniści szwedzcy.

W związku z wykryciem spisku policja sztokholmska otrzymała karabiny maszynowe do swego użytku.

Zaognienie strajku w Anglji.

W Lancashire 2 tys. strajkujących górników zajęło groźną postawę wobec 400 górników którzy podjęli pracę. Policja musiała interwenjować urządzając szarżę, przyczem wiele osób odniosło lekkie rany.

Z powodu propagandy Cooka zastrajkowało z powrotem wielu górników, którzy już wrócili do pracy.

Mobilizacja w Turcji.

W Turcji ukazało się rozporządzenie naczelnika państwa Kemala paszy, powołujące pod broń cztery korpusy armji. Powodem tej częściowej mobilizacji mają być obawy przeciw zbrojnym napadom grecko-włoskim na terytorjum tureckie.

Tunel Simplon zasypany!

Z powodu silnych deszczów, potoki górskie u masywu górskiego Simplonu wezbrały tak silnie, iż wystąpiły poza brzegi. Woda porywa wielkie ilości kamieni i skał w doliny i powiększa niebezpieczeństwo powodzi. Mosty na rzecze St. Barthelemy zostały zerwane. Tunel Simploński został zasypany i komunikacja jest przerwana. Wojsko pracuje nad usunięciem skał, które wysadza w powietrze, by ułatwić odpływ wody. Komunikacja kolejowa odbywa się drogą przez Berno i górę Loelsch.

Czy odnowiłeś prenumeratę za kwartał IV?

Przygotowania do stworzenia Judeo-Litwy

Frakcja żydowska sejmu litewskiego zgłosi wkrótce projekt ustawy o autonomji Żydów na Litwie.

Pierwsza część projektu dotyczy organizacji żydowskich gmin autonomicznych. Druga część projektu obejmuje sprawę szkolnictwa żydowskiego oraz inne dziedziny kulturalne. Podstawą żydowskiej organizacji autonomicznej jest gmina żydowska. Członkami gminy żydowskiej stają się automatycznie wszyscy ci, którzy w metrykach zapisani są jako Żydzi. Zarząd gminy ma prawo nakładać podatki z prawem egzekucji.

Na czele żydowskiej organizacji autonomicznej stoi Rada Narodowa, wybierana przez całą ludność żydowską na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Szkolnictwo żydowskie pozostaje nadal pod zarządem Ministerstwa Oświaty. Pewne jednak funkcje nadzorowe zastrzeżone są dla Rady Narodowej. Niektóre sprawy mają być rozstrzygnięte przez Ministerstwo Oświaty wspólnie z Radą Narodową.

Eldorado żydowskie w stanisławowskiej Dyrekcji kolej.

Dr. Grauer w roli Mojżesza wprowadzającego żydów do ziemi obiecanej w... Dyrekcji.

Jest tajemnicą polszyne'a, że nieboszczka Austrja otaczała specjalną opieką żydowstwo na wschodzie i według potrzeby starała się wygrywać ich przeciw Polakom, bądź też przeciw Rusinom. Taką placówkę żydowstwa na wschodzie — o cechach wyraźnie antypolskich — była Dyrekcja kolejowa w Stanisławowie. Tak wysokiego procentu żydów naczelnych stanowiskach nie wykazywała żadna dykasterja pracowników państwowych, jak kolej w Stanisławowie. Tym masom żydowstwa zawdzięczają Ukraińcy podczas przewrotu w roku 1918/19 względnie szybkie opanowanie kolei i podporządkowanie jej wojskowości i im wyłącznie, że potrafili się utrzymać aż do maja 1919 r. przy władzy. Kolejarze — żydzi bez wyjątku, czy tylko obrzezani, czy także i ochrzczeni, bez zająknienia wypowiedzieli się w duszy za tzw. Ukrainą, a przeciw Polsce, ochrzczeni zaś — ci rzekomi Polacy — szukali i przeważnie znaleźli na tyle wykrętów, by nie zdeklarować się wyraźnie za lub przeciw i pozostawili furtkę wyjścia.

Było zatem słusznie i sprawiedliwie i wymagała tego polska racja stanu, że Polacy objąwszy w maju 1919 r. władzę we wschodniej Małopolsce tych żydów, którzy de facto służbę za czasów t. zw. Ukrainy pełnili, do służby polskiej nie przyjęli, byłoby jednak więcej politycznie, co się później okazało, gdyby żadnego żyda, bez względu na to, czy pełnił służbę, cz też nie, czy był tylko obrzezany, czy także i chrzczony — do służby polskiej nie byli przyjęli. Ten krok fałszywy zawiśnie złowrogo nad losami Wschodniej Małopolski tak, jak anno 1868 zniesiony zakaz nabywania nieruchomości przez żydów.

Krótki czasokres dwuletni, przez który nie dopuszczono żydów do służby i mury gmachu dyrekcyjnego w Stanisławowie nie słyszały wstrętnego szwargotu żydowskiego zdawał się być owym wiekiem złotym, opiewanym przez Ovidjusza słowami:... vindice nullo, sponte sua, sine lege fidem rectumque colebat", tak spokojnie i błogo było bez żydów, gdyż duch polski, oczyszczony burzą ukraińską nie znał co to znieprawienie żydowskie. Okres ten jednak minął szybko i bezpowrotnie.

Znalazł się mąż, który jak Mojżesz żydów z Egiptu wyprowadził, sprowadził ich z powrotem na swe stanowiska a nim był p. Dr Grauer. Osobistość nie przeciętna, potrafił podczas t. zw. Ukrainy symulując chorobę nogi — która nawiasem mówiąc równym krokiem z jego powodzeniem zdrowiała, — aż całkiem wyzdrowiała — uchylić się od wyraźnego oświadczenia się za lub przeciw i przeczekawszy względnie przeleżawszy krytyczny czas zwlókł się z łoża boleści i udając najszczerszego Polaka oddał swe usługi władzy polskiej.

Jako dobry Polak więc, a jeszcze lepszy żyd, rozpoczął cichą, żmudną i natężoną pracę, nad umożliwieniem żydom powrotu do kolei — pracę, która dopiero po dwóch latach miała dać widoczne wyniki, Rozpoczął więc od zjednywania, uzależniania względnie unieszkodliwiania ludzi. Stojących na przeszkodzie umiał zręcznie „przeflancować" na inny grunt, by jemu szkodzić nie mogli, ba, nawet umiał ich posadzić na wysokie stanowiska w Warszawie, gdzie wdzięczni za poparcie stali się jego skutecznem narzędziem w tej ciężkiej, co prawda, walce,

Trzeba było rozbić jedność kolejarzy występujących wówczas bez względu na zabarwienie polityczne — jednolicie. By tego dokazać — postawiony początkowo na uboczu od wielkiego ołtarza, jako naczelnik Wydziału prawnego, zasypanego dyscyplinarkami za służbę ukraińską, tego dobrze obmyślanego przez niego bicza Bożego, zjednywał sobie przyjaciół przez załatwianie dyscyplinarek w myśl życzeń protektorów. Te węzły były mocne i zobowiązywały danych osobników do bezwzględnego posłuszeństwa a w razie posłuchu do sowitej nagrody. Że umiał wynagradzać tych panów, którzy dla społeczeństwa mieli wzniosłe hasła patrjotyczne a dla niego bezwzględną uległość, świadczy narybek młodziutkich inspektorów, młodszych w służbie niż niejeden starszy asesor liczy sobie latek rewidentury, mógłby zaświadczyć też ten naczelnik Wydziału, którego 19 tu krewnych do służby przyjęto. Bystry umysł jego umiał zawsze i wszędzie odkryć piętę Achillesową, te ludzkie słabostki i z tych słabostek korzystać.

Aby móc swe plany przeprowadzić, trzeba było przeczyścić trochę skład tych wysokich osobistości, które miały wówczas wpływ i zastąpić ich ludźmi bez charakteru,bez swego ja, powolne pionki w jego ręku. Gdy to wszystko przygotował rozpoczął z końcem roku 1921 atak generalny. Zbyt przezorny, by sam osobiście się angażować, i forsować, przyjęcie żydów, używał swych „zjednanych" jako rzeczników swych interesów żydowskich, I stało się, że nie żyd, zażądał dopuszczenia żydów do służby — nie — lecz Polak-katolik, Dworski, co piętnujemy ku wiecznej pamięci, nie mając rzekomo z braku personału innego wyjścia — a Dr. Grauer skonstatowawszy ze smutkiem że jest okolicznościami zmuszony żądania Naczelników przedłożyć władzy przełożonej, ręce jak Piłat umył.

Pomocnym był mu w tem znany szabesgoj Birgel, którego występy publiczne w obronie żydów na wiecach kolejarzy, zbyt jeszcze dobrze wszyscy pamiętają.

Przewidując słusznie, że nie uda mu się wszystkie parszywe owieczki do stajenki, która się przez to Augjaszową stała, wprowadzić, namówił Dr. Grauer pełniących już służbę żydków, by się wychrzcili (Rosenberg), by nimi jako katolikami dysponować lub ściągał świeżo nawróconych (Bergner) do Dyrekcji wychodząc ze słusznego z jego punktu widzenia założenia, że „te trochę wody" z żyda „goja" nie zrobi jak też, że zawsze lepiej mieć swego „purec'a" jak „goja".

I rozpoczął się najazd żydowski Wrócili nietylko jednozgłoskowi ale i dwu — trzy — i więcej zgłoskowi żydkowie początkowo potulni na podrzędne stanowi-

---

Ks. Leon Łomiński. 5

Traktat Wersalski a żydzi.

Rozdział II.

WPŁYWY ŻYDOWSKIE NA TRAKTAT.

Pokój Wersalski był zdarzeniem i faktem historycznym pierwszorzędnej wagi nietylko dla poszczególnych państw, ale i dla całej Europy. Był to fakt niezmiernie ważny i dla naszej Ojczyzny Polski. Wprawdzie od pierwszej chwili wybuchu wojny europejskiej, kwestja niewoli i zaborów naszych ziem była przesądzona. — Umysły głębsze i światlejsze przewidywały, że z tej zawieruchy ogólno-europejskiej musi powstać Polska Wolna i Niepodległa.

Przecież nawet pomijając sam fakt stworzenia legjonów polskich w armji austrjackiej, żołnierz Polak zmuszony iść na front czy to w wojsku rosyjskiem, niemieckiem, czy też w austrjackiem szedł z myślą o Ojczyźnie swojej Polsce. Jednak jak ta Polska mająca kiedyś powstać z martwych po wojnie, będzie wyglądała o jakim rozmiarze i w jakich granicach, o tem miały zadecydować dalsze losy i wypadki wojny wszechświatowej, a w końcu kongres pokojowy.

Opatrzność chciała, że trzech największych wrogów Polski: Rosja, Niemcy i Austrja legły rozbite już to przez wojska państw koalicyjnych, już to w skutek przewrotów wewnętrznych (rewolucja), jakie w pierwszym rzędzie dotknęły potężną i olbrzymią Rosję.

O konieczności więc powstania i odbudowania na wschodzie Europy nowego państwa polskiego nikt już nie wątpił. Kwestja zaś definitywnie miała być załatwiona na Konferencji Pokojowej, która likwidując sprawy ogólno europejskie i zaprowadzając nowy ład i porządek w całej Europie, miała zadecydować i o istnieniu Polski.

Ze wszystkich zbiorowości, których interesy wchodziły w grę na Konferencji, najbardziej pomysłowych i wpływowych przedstawicieli dostarczyli Żydzi. Byli tam żydzi z Palestyny, Polski, Rosji, Ukrainy, Rumunji, Grecji, Anglji, Holandji, Belgji, ale największa i najwybitniejsza grupa była przysłana ze Stanów Zjednoczonych.

Głównem ich zadaniem było zapewnienie dla swych współwyznawców we wschodniej Europie praw równych z ludnością, wśród której mieszkają. Z ważności i doniosłości Konferencji Paryzkiej żydzi jasno zdawali sobie sprawę i jeżeli wogóle nie mogli oni być obojętni i głusi na przebieg spraw dotyczących różnych mniej czy więcej zamieszkałych przez żydów państw, które były rozpatrywane na Konferencji, to tembardziej z obojętnością nie mogli się odnosić do nowo powstającego Państwa Polskiego, zamieszkałego przecież w tak wielkim procencie przez nich.

Pamiętać trzeba, że prawie połowa ogólnej liczby żydów znajduje się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Pragną oni wprawdzie zbudować swoje państwo żydowskie w Palestynie, lecz w kraju tym mogłaby się zmieścić co najwyżej szósta część ogółu żydów, reszta zaś musiałaby tam pozostać, gdzie dotychczas mieszkała.

Dlatego też ze wszystkich zagadnień światowych na Konferencji Pokojowej najważniejszem było dla żydów zagadnienie przyszłości Polski. Oczywiście, że zbudowanie silnej Polski o granicach jak najwięcej zbliżonych do granic historycznych, Polski silnej i potężnej zdolnej do zachowania swej pełnej niezależności, było największą groźbą dla interesów żydowskich. Dlatego też widzieliśmy, że już w czasie wojny wpływy żydowskie w Polsce, jak i na zachodzie zawsze były po stronie „aktywistów", że żydzi zawsze popierali niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej. Żeby zaś twierdzenie to nie wydało się czytelnikowi gołosłownem podajemy tu rewelacje p. Andrzeja Tardieu umieszczone na łamach "Illustration" z których dowiadujemy się, że marszałek Douglas Haig dowódca armji angielskiej domagał się, aby Niemcom postawić warunki bardzo łagodne, nie rozbrajać ich, nie okupować lewego brzegu Renu. Jest to zadziwiające w ustach wodza armji zwycięzającej. Otóż dziwnym zbiegiem okoliczności sir Filip Rasson. sekretarz p. Lloyd Georgea, był wówczas adjutantem marsz. Douglas-Haiga. Kiedy prez. Wilson przybył do Paryża, to za jego pośrednictwem anonimowa finansjera New-Yorku, Londynu Berlina i Frankfurtu wywierała niewątpliwie wpływ na decyzję Konferencji Pokojowej. Znana np. jest depesza nowojorskiego bogacza Jakóba Schifa dyrektora banku „Kuhn Loeb i C-o", który w maju r. z. zażądał między innemi, aby na Śląsku Górnym i w Prusach zarządzono plebiscyt. Jak wiadomo Niemcy uzyskali także w tej sprawie poparcie p. Lloyd Georgea, a i Konferencja nawet cofnęła swoją poprzednią uchwałę, przyznaczającą nam Śląsk Górny (9 maja), a zdecydowała plebiscyt (15 czerwca 1919 r.) W czyjem imieniu przemawiał Jakób Schiff jeżeli nie żydów? (C. d. n.)

ska, ale powoli zaczęli głowę podnosić. Rozsiał ich niby dlatego, by swą liczbą „gojów“ nie drażnili po wszystkich Wydziałach a właściwie na dowód, że on ma siłę i władzę. Poustawiał ich jak pionki na szachownicy i czekał tylko okazji, by ich na naczelnych stanowiskach pounieszczać.

Pięć lat mija, p. Grauer jest dziś wiceprezesem, a był czas, że nie wiele brakowało, a Polska miałaby Prezesa Dyrekcji żyda nie technika. W każdej Sekcji utrzymania jest żyd — jeżeli nie naczelnikiem, to zastępcą, rej wodzi, w Wydziale drogowym dwie istniejące posady kontrolerów drogowych obsadzone żydami, w eksploatacji dwóch niemianowanych kontrolerów żydzi, w warsztach inżynierzy żydki, w wydziale zasobów wychrzczony żyd na prawdziwym jeździ, gdzie tylko jaka gotówka się wysuwa, to żydowska, gdzie co w przyszłości ma być obsadzone, to żydów się w rachubę bierze.

Zapyta się Szanowny Czytelnik, a gdzież Prezes?

Niema, Panie dzieju Prezesa, ten bowiem który taki urząd piastuje, jest tylko pionkiem, poruszanym przez innych. Nie winić tu Ministerstwo Kolei, które trzykrotnie — podobno — proponowanego żyda zatwierdzić nie chciało.

A cóż urzędnicy — Polacy? — zapytacie.

Urzędnicy Polacy, narzekają, ale cóż . . . boją się widocznie żydów, ktorzy trzęsą całą Dyrekcją i — kończy się na gadaniu.

Ale o tem już następnym razem.

Verax

Poseł żydowski demoralizatorem życia publicznego.

Pisma żydowskie donoszą:

W rumuńskich kołach politycznych powstał wielki skandal z powodu następującego taktu:

Poseł żydowski Maks Wurmbrand, który należał do partji rządowej i został wybrany w okręgu Besarabji, jest jednym z najbogatszych ludzi w Jassach. Niedawno Wurmbrand sprzedał jeden ze swoich domów w Jassach ministerstwu oświecenia publicznego za 8 i pół miljona lei; ten sam dom został przez niego nabyty w roku 1921 za 500 000 lei.

Pisma rumuńskie podniosły wielką wrzawę z powodu tej tranzakcji. Podają one, iż Wurmbrand, który jest osobistym przyjacielem ministra oświaty Petrowicza, otrzymał za swój dom taką wysoką cenę dlatego, że w czasach gdy obecna partja rządząca znajdowała się w opozycji, utrzymywał on partje za swe pieniądze.

Największy jednak skandal powstał wskutek tego, że Wurmbrand został zwolniony od zapłacenia podatku od tej tranzakcji, ponieważ nabywca, tj. ministerstwo, wziął na siebie koszty podatkowe, mimo że prawo przewiduje, iż podatek ten winien być uiszczony przez sprzedawcę.

Poseł Cuza zawiadomił biuro parlamentarne, że natychmiast po wznowieniu sesji parlamentu wniesie interpelacje w powyższej sprawie.

Jak widać z powyższego, okazuje się, że wszędzie tam, gdzie wciśnie się żyd, wnosi ze sobą korupcję i demoralizację.

Co się dzieje w całej Polsce?

Oświęcim.

Uroczystości Jubileuszowe Żydowskiego Klubu Sport. „Kadimah“

Żydowski Klub Sportowy „Kadimah“ w Oświęcimiu z okazji pięciolecia (ciekawe dlaczego władze polskie go nierozwiązały?!.) rozesłał do wszystkich organizacji polskich na terenie naszego miasta charakterystyczne zaproszenia wraz z programem wiele mówiącym o ich zamiarach, z prośbą o wzięcie udziału jako gości, którzy im dobrze zapłacą za, „te nader ciekawe uroczystości“...

Nas Polaków interesuje nic więcej jak „odezwa“, którą dali nam do zrozumienia, że są panami Oświęcimia, a my „goje“, Naród polski, tylko do tego, aby ich własną krwawicą żywić.

Do czego posuwa się bezczelność żydowska, niech posłuży nam następująca odezwa „Kadimah“:

„Do naszych druhów i druhin żydowskich!

Jubileusz 5 lecie Ż. K. S. „Kadimah“ w Oświęcimiu w dniu 10 paźdz. 1926 ma okazać miastu naszemu poraz pierwszy żywy obraz żydowskiej siły i żydowskiego piękna.

Uroczystości sportowe przy udziale bratnich Towarzystw ma być inponującą manifestacją fizycznej regeneracji narodu żydowskiego i zadokumentować, że celem Klubu jest utrzymanie młodzieży żydowskiej dla narodu żydowskiego, wzbudzenie i utrzymania poczucia narodowego.“

Żelaznej woli — dać żelazne muskuły.

W tym duchu witamy wszystkich żydowskich gimnastyków i sport., braci i siostry naszego narodu, na których barkach spoczywa wielkie dzieło zmartwychwstania. (Jakie? — autor).

Oświęcim, 16 września 1926. (To samo po żydowsku) „czytamy dalej jeszcze po odśpiewaniu hymnu, Hatikwah„ i sami nie możemy się zorjentować, czy to dzieje się w Polsce czy w Palestynie.

Słusznie powiedział pewien mędrzec, że wkrótce doczekamy się Judeo-Polonji, utraty Niepodległości na korzyść tej zgrai naszej nędzy niedoli.

Oto są skutki naszej tolerancji względem żydów, jakiej w całym świecie niema. Pomalutku, a doczekamy się że żydzi nam zaczną otwarcie pluć w twarz — a to za naszą głupią gościnność polską...

Jan Jaśmin.

Ustrzyki dolne.

Dla żyda są 2 posady dla katolika ani jedna!

Tą drogą zapytujemy Zarząd Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Ustrzykach dolnych, jak również dyrektora Kasy Chorych p. Śliżyńskiego z całą falangą innych władców tej instytucji jak długo zamierzają jeszcze trzymać żyda Leiba Beera, w pierwszej wymienionej instytucji, w charakterze „inkasenta“ z płacą 100 zł. miesięcznie a w drugiej w charakterze kontrolera z płacą około 200 zł. miesięcznie.—

Dla ścisłości nadmienić wypada, że Leib Beer jest prawie niepiśmienny, bo zaledwie potrafi — i to lewą ręką, przepisać adres na kopertach, wypisanych mu przedtem na bruljonie przez urzędników tych instytucji.

Następnie — żyd ten, jest człowiekiem zamożnym, ma własny duży dom z hotelem, restaurację i wyszynkiem, a także sklep galanteryjny i perfumerji pod firmą swej córki, — zatem te wszystkie interesy, powinny mu do życia wystarczyć. —

A w samych tylko Ustrzykach jest kilku ludzi bezrobotnych katolików, którzy siedzą od roku i dłużej bez kawałka chleba i ci całkiem pewnie intenzywniej pracowaliby dla tych instytucji jak Beer. — Wiemy, że Beer jest potrzebny kilku panom do załatwiania ich spraw prywatnych, ale miejcie też panowie i Boga w sercu i dłużej obojętnie na głód i nędzę bezrobotnych katolików nie patrzcie, a „Leibci kochany“ chociaż nie będzie na posadzie w obu kasach, interesy wasze prywatne, także załatwi.

Jeszcze jakiś czas zaczekamy — co Wy na to — a potem całkiem gruntownie do sprawy tej wrócimy. —

Bezrobotni.

Zakopane.

Zażydzenie Zakopanego postępuje.

Pomimo tylokrotnych apelów „Hasła Narodowego“, miejsc. Oddz. Tow. Rozwój i różnych instytucji społecznych i narodowych, zażydzenie Zakopanego postępuje szybkim tempem naprzód a to dzięki rozmaitym szabesgojom, którzy dla pieniędzy zatracają nawet swoją godność i honor.

I tak znowu mamy do zanotowania fakt godny tem większego potępienia, że dopuścił się go człowiek bardzo zamożny, kapitan Wojsk Polskich w rezerwie, Komisarz Skarb. p. Marjan Bryszkowski. Mianowicie pan ten w willi swojej „Jurand„ wypowiedział dzierżawę katoliczce p. Torosiewicz a wydzierżawił willę tę żydom na pensjonat z rytualną kuchnią.

U p. Bryszkowskiego nie pierwszy to wypadek, gdyż wydzierżawił on również swoją piekarnię oddziedziczoną po ojcu, Żydowi Beckowi, pomimo, że byli katolicy reflektanci. Wsprawie tej nawet zwołany był specjalny Sąd Obywatelski, który potępił postępek p. Bryszkowskiego i wyrok w gazetach opublikował, na liście „Sprzedawczyków“ sprawy narodowej.

Wogóle stosunki p. Bryszkowskiego, który jako komisarz Skarb. przydzielony jest na stałe z N. Targu do Zakopanego, z tutejszymi żydami są mocno podejrzane.

Zażyłość p. Kom. Bryszkowskiego z żydami sięga tak dalece, że uczęszcza on nawet na czysto żydowskie zabawy, Purim Bale etc.

Piętnujemy wiec to wysoce nieobywatelskie i godzące w interesy narodowe postępowanie p. Kom. Bryszkowskiego.

Równocześnie zaś na tem miejscu zwracamy się do P Prezesa Izby Skarb. w Krakowie Dr. Gregera, by może zechciał do Zakopanego przydzielić innego Kom. Skarb., któryby nie tak zażyle i czule obcował z żydami!

Bończa.

Mielec.

Prowokacje żydowskie.

Nie wiemy, czy znajdzie się w Małopolsce takie drugie miasto jak Mielec, w którem tak bezczelnie żydostwo prowokowało katolików i ich uczucia katolickie. Dzieje się to od dwóch miesięcy jak żydzi bez obawy odmykają sklepy i szynki w niedziele i święta.

Pomimo, iż sprawę tę kilkakrotnie poruszano w prasie, żydzi dalej robią swoje.

Miesiąc jeden za drugim upływa, a żydzi dalej sobie kupczą od rana do nocy i szynkują. Dzieje się to za wiedzą Starostwa bo Starosta z żoną idąc na nabożeństwo do kościoła musi chyba widzieć tę prowokację, za wiedzą Magistratu tuż koło szyn-

ku, za wiedzą policji miejskiej i państwowej. Czy niema już żadnej innej rady na to? Następujące szynki są otwarte, Asched Reich obok Magistratu, M Bergstein Reiss, a sklepy, Reicha, handel tow. gal. książkami szkolnymi, przyborami, Pomeranza z lampami Semmla z narzędziami rolniczymi, trafika Straussa wiecznie otwarta, Branda parasolnika, Graua księgarnia etc. Jak długo taki stan potrwa i to nieposzanowanie świąt katolickich i niedzieli? Otem powinno Województwo się dowiedzieć, i zareagować na to że władze tutejsze nie przestrzegają przepisów ustawy o spoczynku niedzielnym. —

Ch.

Co piszą ze Śląska!

Żydzi opanowują ziemię na Śląsku.

Apel „Hasła Narodowego" do ziemian polskich jestto naprawdę groźnem dzwonieniem na alarm, gdyż żydzi z całą bezczelnością zabierają się do wykupienia ziemi polskiej. Na Kresach wschodnich opanowała ziemię ta zachłanna szarańcza tak dalece, że co drugi nieomal folwark jest albo w ich posiadaniu albo w dzierżawie.

Obecnie zabierają się do Kresów zachodnich i zaatakowali perłę ziem polskich, Śląsk. Mało im tego, że handel w miastach opanowali niepodzielnie na spółkę z Niemcami i że konsument — Polak jest w położeniu bez wyjścia, bo musi nieraz artykuł niezbędny do życia kupować u żyda, —obecnie zapragnęli zdobywać kolejno polską ziemię piastowską. Że tak jest, dowód na to mamy u nas w Lublinieckiem, gdzie na folwarku przeszło sto-morgowym rozsiadł się żyd, Kanarek, jak się sam przechwala, „żołnierz z armji Hallera", który ten folwark otrzymał za zasługi, położone w wojnie. Wartoby zbadać — a pan redaktor Kozicki mógłby to łatwo uczynić — jakiemi to czynami wsławił się Kanarek i czy nie było godniejszych od niego Hallerczyków, którymby się naprawdę ziemia należała. Wielką zasługę miałaby Redakcja „Hasła Narodowego", gdyby zaczęła ogłaszać, które to majątki już opanowali żydzi; Możnaby tej rejestracji dokonać albo według województw albo powiatów, a ludzie chętni znaleźliby w każdym powiecie, którzyby Redakcji dopomogli w dokonaniu spisu majątków, które już wydano na pastwę zachłanności żydostwa.

O supremacji żydów na Śląsku na polu handlu i przemysłu — innym razem.

Silesianus.

Bigos kronikarski.

Mam do zaznaczenia znamienny zwrot w dziejach krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Konserwatyzm tego Towarzystwa jest ogólnie znanym. Egzotyczne uroczystości strzeleckie, średniowieczne kostjumy i zwyczaje a choćby tylko samo strzelanie w samym śródmieściu prawie . . . „Królestwo Kurkowe" jest na drodze ewolucji postępu i nie jest wcale wykluczone, że zmieni się na „Republikę Kurkową" wkrótce.

Zewnętrzną emanacją jego postępu jest urządzenie tzw „kortów" tennisowych do użytku młodego izraela, zaś ostatnio duowa hali targowej (zamiast jatek i straganów) od ulicy Topolowej. Zupełnie to nieprzeszkadza nb. żydkom grającym tennisa, że „pod jednym dachem" będą sprzedawać . . . wieprzowinę, gdyż grający tam są przeważnie . . . trefni. Tak więc „konserwa" braci kurkowych zostanie zamieniona na . . . „konserwy", które w hali Targowej będą sprzedawane... i „kurek" będzie syty i żydki będą zadowolone.

Cieszę się ogromnie, gdyż nasz obecny Rząd wydał polecenie ogłaszania wolnych mieszkań na bramach kamienic, w których mieszkania są do wynajęcia! Cieszę się bardzo, gdyż „teraz albo — nigdy" — dostanę raz jakie takie mieszkanie i to bez „odstępnego", dolarów i dziesięcioletniego czynszu z góry.

Obawiam się tylko o jedną drobnostkę, że kartki będą wywieszane, ale już po sprzedaniu mieszkania...

Nasi paskarze i chjeny mieszkaniowe są niewyczerpani w pomysłach, więc widoki powodzenia owego rozporządzenia są dość marne. Mam jeszcze jeden powód do uciechy, a to są t.z. „Stany Zjednoczone Europy", a w dodatku i to, iż na kongres tychże przyszłych „Stanów" oprócz innych „wybitnych" osobistości, wysłano też posła i naczelnego redaktora Kurjerka krakowskiego p. M. Dąbrowskiego.

On tam też był, miód i wino pił; a co gadał i słyszał w swem najlepszym w całej Polsce piśmie umieścił...

Mało gadał ale zato... mądrze! Mówił o Europie, Stanach Zjednoczonych i o Kurjerku..

Dobrze będzie gdy takie „stany" się utworzą, bo będzie dużo dobrze płatnych posad wolnych. Bezrobocie się przez to grubo zmniejszy.

Rekonstrukcja gabinetu przyniosła obywatelom ulgę. W miejsce dwu kiepskich b. ministrów, dostaliśmy kilku innych. Jeden z nowych ministrów to stary nasz znajomy p. Moraczewski Jędrzej, inżynier, (znany z wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy), został ministrem robót publicznych. Ministerstwo to miało zostać zniesione, ale wobec nominacji p. Moraczewskiego, stało się to zbyteczne. Są między wielu innymi starzy „optymiści", którzy twierdzą że p. Moraczewski jako pierwszą publiczną robotę, będzie forsował sześciogodzinny dzień pracy... Ja tam w to niewierzę. Wiem tylko, że na roboty publiczne niema pieniędzy a na ministerstwo robót publicznych są...

Będzie to więc pewnego rodzaju „bezrobotne ministerstwo robót". *Sigma.*

Senzacyjny proces.

Testament profesora, który żąda od zięcia by był 100-procentowym aryjczykiem i aby ani jedna kropla jego krwi nie była żydowską.

Budapesztеński sąd cywilny rozpatrywał w tych dniach oryginalny proces.

Jako powódka cywilna stawała wdowa po niedawno zmarłym profesorze uniwersytetu, Józefie Barsonym członku bractwa „budzących się Węgier". Stawała w imieniu nieletniej córki swej Ewy Barsony. Zmarły profesor antysemita zostawił miljonowy majątek i testament mianujący jedyną córkę Ewę Barsony, uniwersalną spadkobierczynią, ale pod warunkiem jeżeli wyjdzie za mąż za człowieka, który zarówno ze strony ojca jak matki nie będzie miał w swych kroplach ani kropli krwi żydowskiej.

Matka, jako opiekunka nieletniej córki, występuje przeciwko temu testamentowi twierdząc że jest rzeczą niemożliwą na podstawie badań naukowych stwierdzić w czyich żyłach w trzeciem, czwartem lub piątem pokoleniu płynie krew żydowska. A więc gdyby Ewa Barsony chciała spełnić ostatnią wolę ojca, musiałaby zostać starą panną.

Ponieważ testament profesora zawierał również klauzulę, że w razie gdyby córka wyszła za mąż za człowieka z domieszką krwi żydowskiej majątek przypadnie w udziale krewnym, więc bliscy i dalsi krewni profesora wystąpili z powództwem wzajemnem, w którem dowodzą, że warunek związany ze spadkobraniem córki jest możliwy do wypełnienia, bo na Węgrzech dosyć jest rodzin mogących wykazać wstecz swe madziarskie pochodzenie aż do okresu powstania państwa.

Ewa Barsony przez usta swego adwokata podaje następujące wywody. Myśl, by jej przyszły narzeczony poddał się próbie krwi jest tak obrażająca, że małżeństwo napewno nie doszłoby do rezultatu, bo szanujący się człowiek nie podda się takiej próbie. Nawet dla otrzymania stopnia szambelana nie odgrywa roli rasa tylko szlachectwo a więc i szlachta żydowska wchodzi tu w rachubę. Gdyby więc wybrała narzeczonego z rodziny mieszczańskiej przedstawienie drzewa genealogicznego byłoby rzeczą niemożliwą. Byłemu kanclerzowi,Bethman Hollwegowi dowiedziono, że jest krwi żydowskiej. Hrabia Max Noyas pochodzi podobno z żydów hiszpańskich. Według almanachu Gotajskiego niema prawie rodziny z wyższej arystokracji którаby niemiała w sobie domieszki krwi żydowskiej. Pomimo największej ostrożności mogłoby się zdarzyć, że na skutek testamentu ojca szczęście rodzinne córki zostałoby zburzone, bo nie mogłoby powstrzymać ewentualnych spadkobierców do zaatakowania testamentu pod pretekstem, że w żyłach przyszłego męża płynie kropla krwi żydowskiej.

Ponieważ w toku sprawy jeszcze jeden krewny wystąpił z kontrpowództwem więc ostateczny wyrok co do testamentu zwolennika przeniesienia numerus clausus w dziedzinie małżeństwa odłożony został do listopada.

Nowe kwiatuszki z ogródka tałmudystycznego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę religje wszystkich ludów zamieszkujących ziemię, to widzimy, że każda z nich — bez względu na to, czy monoteistyczna, politeistyczna, sabeistyczna czy fetyszystyczna przedstawia swoim wiernym bóstwo jako źródło siły, potęgi, rozumu i woli, jakteż szlachetności i prostolinijnej prawdy.

Każda z tych religji — stawia jako pierwszy warunek i obowiązek swoim wiernym posłuszeństwo wobec przykazań bóstwa. I jeżeli przyglądniemy się narodom to widzimy, że im który naród bardziej starannie zachował obowiązek posłuszeństwa i pokory wobec bóstwa, tem większy osiągnął poziom w postępie na drodze cywilizacji.

Jeden jedyny wyjątek między przypisami religijnymi stanowi talmud w którego treści nietylko nie widzimy pokory wobec Boga, ale nawet bluźnierstwa przeciw Imieniowi Jego.

I tak między absurdalnemi bujdami widzimy w księdze Zéena uréena w Parasza Vajera fol. 19 col. 23. czytamy następującą bujdę rabinacką zniekształcającą treść rozdziału XVIII. Księgi Rodzaju i przedstawiającą Boga jako istotę mającą się czasami z prostolinijną prawdą i pozwalającą innym kłamać:

I tak słowa Sary: "Ona (Sara) powiedziała: „mój mąż Abraham jest stary i jak ja mogę mieć dzieci ze starym (mężem)".

Zdaniem kilku rabinów Bóg powiedział do Abrahama (przekręcając słowa Sary pytając go): dlaczego Sara zadrwiła sobie przez to, że twierdzi: jak ona może mieć dzieci gdyż Ona czuje się stara.

Więc Bóg przedstawił całkiem inaczej słowa Sary, aniżeli je Sara rzeczywiście wypowiedziała, albowiem Sara użyła słów: jak ja mogę mieć dzieci, gdy mój mąż jest stary. Tymczasem ale Bóg powiedział: słuchaj Abrahamie, co Sara powiedziała; że ona jest za starą, ażeby mieć dzieci.

Rozwiązanie tej sprawy (t.j. tego problemu — red) jest następujące: Bóg chciał uniknąć ażeby między Abrahamem i Sarą powstała nienawiść; albowiem Abraham słowa wypowiedziane przez Sarę, że ona nie

może mieć dzieci a to tylko jedynie z powodu starości męża, Abrahama — byłby mógł jej wziąść za złe, gdyż ona uważała go za starego i niezdolnego do płodzenia dzieci. Albowiem każdy mąż nawet gdy jest stary robi się przecież młodym wobec swojej żony, tak jak żona wobec męża. I dlatego jedynie Bóg, jak uczą rabini, przekręcił słowa Sary przed Abrahamem.

Z tego wnioskują nasi („)mędrcy(“), że dla świętego spokoju można kłamać co wynika także z traktatu Baba mezia fol. 87 col. 1 jak z tekstu i w interpretacji rabina Salomona jest widocznem.

Ponieważ zdaniem rabinów Bóg minął się z prawdą, więc każdemu żydowi wolno także kłamać „dla świętego spokoju“.

Z tego nauka dla żydów: Kłam ile chcesz, albowiem (jak rabini uczą), i Bóg raz skłamał. Nauka dla nieżydów: rabin, który te słowa pisał cierpiał na morał insanity; tego rodzaju indywidua są zakłamane do niemożliwości. Ażeby mimo swojej kłamliwości zachować mir między owieczkami, ukuło rabinisko podobną bujdę jak powyższa i przedstawiając Boga jako istotę schodzącą czasami z drogi prostolinijnej prawdy i pozwalającą drugim kłamać dla „świętego spokoju“.

I rabin krakowski p. Dr. Thon w artykule wstępnym „Nowego Dziennika“ Nr. 216 z dnia 27. IX br. pt. „Bóg żydowski“ twierdzi, że On nie wszystkim ludziom się objawił. O rabinach i żydach twierdzi:

> Nam się objawił, a myśmy przecież wśród niesłychanego męczeństwa to Objawienie zwiastowali światu. Jeżeli do dnia dzisiejszego nie zdołaliśmy dotrzeć do wszystkich jaskiń, w których jeszcze koczują ludzie dzicy, to może jednak nie jest nasza wina.

Oto z wyjątku z Zeëna urëena, Parasza Vajera fol. 19. col. 23, widzicie kochani Czytelnicy w jaki sposób, „wśród niesłychanego męczeństwa“ rabini to „Objawienie zwiastowali światu“. Rabini uczyli żydów kłamać i w tym celu ukuli bujdę, że Bóg raz skłamał. Z tego pozwolenia kłamliwości korzystają w pierwszej linji rabini i ich dziennikarze. I tak np. „Nowy Dziennik“ kiedy okłamuje gojów, że „tysiące młodzieży sjonistycznej jęczy po więzieniach bolszewickich“, lub kiedy dla „świętego spokoju“ bresze w ten sposób, że zaprzecza istnieniu księgi Nizzachon, zawierającej obelgi przeciw Najśw. Pannie.

Albowiem książka Sepher Nizzachon napisaną została przez rabina Lippmana i wydrukowaną została w Norymberdze (Nürnberg) in quarto w r 1644.

Ten bolszewizm talmudu w religijnych sprawach przejawia się i w skłonności do bolszewizmu ogółem, co widzimy choćby z następujących cyfr.

Dr Blasur, (żyd) podaje, że w r. 1920 było na 556 dygnitarzy 458 żydów, 71 dygnitarzy innych narodowości, jak Łotyszów, Polaków, Ormian i innych, a tylko 27. dygnitarzy Rosjan, (tj. 82·55 proc. żydów, 11·98 proc. innych narodowości a tylko 4·86 proc. Rosjan. — Red.)

I tu dr. Thon ma czoło twierdzić: „Nam się (Bóg) objawił, a myśmy przecież wśród niesłychanego męczeństwa, to objawienie zwiastowali światu.“

Wywody takie są albo dyktowane naiwnością, albo łotrowstwem zwykłem. A u Talmudystów zawsze bardzo trudno ustalić granicę, gdzie się naiwność kończy, a łotrowstwo zaczyna.

Jan Kozicki.

Suchard i Erdal.

czyli podstęp żydowski na naiwnych Polaków.

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o praktykach jakich się dopuszczają żydzi pod maską firm zagranicznych, by nieświadomemu konsumentowi polskiemu wcisnąć do ręki towar rzekomo zagraniczny, szwajcarski, w rzeczywistości zaś, towar żydowski. Tak jest n. p. z wyrobami rzekomo szwajcarskiej fabryki „Suchard“, — które w rzeczywistości okazują się wyrobami żydowskiej fabryczki w Krakowie, używającej etykiet fabryki szwajcarskiej.

Za pomocą ogłoszeń płatnych fabr. czekolady „Suchard“ w Krakowie obwieszcza, iż firma istnieje już sto lat, usiłując w ten sposób świadomie wprowadzić w błąd opinję publiczną, o czem dobitnie świadczą następujące informacje o odnośnej firmie:

„Suchard“ w Krakowie istnieje od roku 1925 i jest zapisaną w rejestrze handlowym pod datą 8. 11. 1925 roku w oddziale C. VI. 243. Udziałowcami firmy są żydzi: Joseph Lax, Bernard Lax Harry Lax, Samuel Lax —wszyscy zamieszkali w Krakowie nie pozostaje podobno w żadnej spółce z firmą szwajcarską „Suchard“ i posiada jedynie licencje firmy szwajcarskiej, w zamian za co oddaje firmie tej kilka procent swego zysku. Powyżej wymienieni żydzi kupili poprostu zareklamowaną oddawna w Szwajcarji nazwę „Suchard“ i pod tą maską chcą konsumentowi polskiemu wciskać swojej własnej fabrykacji wyroby, co im się już poczęści udało. Sądzić przeto należy, że niniejsze wyjaśnienie odda dużą przysługę kupcom polskim, którzy jedynie z braku powyższych informacji nieświadomie zakupywali towar żydowski.

Nadmienić wypada, że Joseph (Sepl) Lax wspólnie ze swym synem Bernardem prowadzą na własny rachunek reprezentację pasty „Erdal“ w Zawierciu, czyli w jednej kieszeni czekolade, w drugiej pastę do obuwia — byle handel szedł.

W związku z tem wspomnieć należy, że tak samo firma „Plutos“ w Warszawie jest przedsiębiorstwem żydowskiem. Udziałowcami tego przedsiębiorstwa są: Samuel Habelgrütz, Maurycy Kamieniewski (?), Nosen Eljasz Mener, Pinkus Mondrzak i Wolf Schapiro. Wszyscy żydzi czystej rasy.

C. W.

KRONIKA.

DO PT. PRENUMERATORÓW!

Ponieważ jeszcze nie wszyscy pren. uregulowali prenumeratę za poprzednie kwartały przeto gorąco apelujemy do Tych wszystkich by nie zaniedbywali swoich powinności w uiszczaniu zaległej prenumeraty, gdyż tem samem nie wiedząc nic o tem podkopują byt Wydawnictwu.

Nie ociągaj się! Spiesz na pocztę i zaległość wyrównaj!

Przeciw pogwałceniu święcenia niedzieli. Onegdaj odbyło się w Krakowie zgromadzenie chrześcijańskich drobnych kupców, które uchwaliło następującą rezolucję: „Zebranie katolickiego kupiectwa miasta Krakowa protestuje przeciw wszelkim usiłowaniom zmiany ustawy o święceniu niedzieli, oświadczając, że przeciwstawi się silnie wszelkim tego rodzaju zakusom.

List hr. Olszańskiego-ojca do rabina w Łodzi. Ojciec hr. Olszańskiego z Poznania, który chce przyjąć judaizm, by się ożenić z krawcową Chaną Rozenberg, przysłał list do rabinatu łódzkiego, w którym komunikuje, że o ile syn jego przyjmie judaizm, to wydziedziczy go. Ojciec wzywa młodego Olszańskiego do powrotu do Poznania i grozi, że w przeciwnym razie przyjedzie do Łodzi, by za pośrednictwem rabinatu odszukać syna i dać mu należną nauczkę.

Legalizacja organizacji sjonistycznej —podpisana. Onegdaj podpisał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie legalizujące organizację sjonistyczną w całej Polsce. Legalizacja obejmuje wszystkie gałęzie działalności sjonistycznej, jak Keren Kajemet, Keren Hajessod, praca kulturalna „Hechaluc“, biura palestyńskie i t. d.

Imigracja żydowska do Palestyny. Żydowska imigracja do Palestyny w roku 1925/26 wynosiła 21.280 osób, tzn. przeciętnie 2000 emigrantów miesięcznie. W poprzednim roku przybywało do Palestyny 2600 emigrantów miesięcznie.

Ślub żydowski w więzieniu. Z Łodzi donoszą: Skazana na 4 lata wyrokiem sądu okręgowego za działalność antypaństwową 19-letnia Małka Srebrnik zwróciła się z prośbą do prokuratorji o zezwolenie jej na zawarcie związku małżeńskiego z 24 letnim Boruchem Szpiro. Onegdaj dzięki zezwoleniu prokuratora odbył się w kancelarji więziennej uroczysty ślub. Oprócz rodziców nowożeńców, obecni byli naczelnik urzędu stanu cywilnego, naczelnik więzienia i świadkowie. Ślubu udzielił młodej parze przybyły do więzienia rabin. Po uroczystościach zaślubinowych i podpisaniu aktów nowożeńcy otrzymali półgodzinne widzenie.

„Sportowcy“ żydowscy. Onegdaj odbywał się we Lwowie match piłki nożnej między klubem „Pogoni“, a „Hasmoneą“. Zawody w połowie zostały przerwane wskutek skandalicznie brutalnej gry Hasmonei, tolerowanej przez stronniczego sędziego. Zachowanie się publiczności żydowskiej było takie, jak drużyny, tj w najwyższym stopniu rozwydrzone i skandaliczne. Tacy to są „sportowcy“ żydowscy.

Jedyny dziennik hebrajski w Europie wychodzi w Warszawie. Po likwidacji dziennika hebrajskiego „Hajom“ w Warszawie ukazał się dnia 29 września b. r. pierwszy numer „Hacefiry“ pod redakcją Józefa Heftmana. „Hacefira“ jest jedynym dziennikiem hebrajskim w Europie.

Wielki wybór obuwia ceny możliwie niskie

Magazyn obuwia.

dawniej JAN REBSZ

obecnie ISSMER

Kraków, Florjańska 17.

Za cenę przystępną. Wydzierżawię willę w Krynicy nadającą się na pensjonat (15 pokoji oraz obszerna kuchnia) obok dworca kolejowego. Dzierżawa na rok lub dłużej, po umowie żądana kwota celem ukończenia, które może nastąpić do 1. V. 1927 lub według umowy wcześnie Zgłoszenia przyjmuje do 1. XI. 926. Piotr Łapka Krynica obok dworca kolejowego.

Cena przystępna.

KINO REDUTA.

POTOP

w roli głównej EDDIE POLO.

KINO WANDA

Od piątku podwójny program

Trzy tygodnie miłości królowej.

oraz wspaniała komedja

„KIKI“

KINO PROMIEŃ

CZARNY ANIOŁ

Wielki arcyfilm wytwórni First National.

KINOTEATR SZTUKA

Od wtorku 19 października

Cesarskie manewry

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Od soboty 23 bm.

„Proboszcz wśród bogaczy“.

Czy wiecie że...

...Według badań i obliczeń jednego z uczonych niemieckich jasne włosy rosną daleko szybciej, niż czarne. Gdyby włosy te nie wypadały i nie łamały się, długość warkocza blondynki mogłaby dosięgnąć nieprawdopodobnego rozmiaru stu trzydziestu sześciu kilometrów. Czarne włosy są obdarzone daleko mniejszą siłą wzrostu w najlepszym bowiem razie mogłyby mieć siedemdziesiąt kilometrów długości.

—o—

...O dochodach amerykańskich przedsiębiorstw kinematograficznych świadczą wymownie następujące suche cyfry. Film „X-a Symfonja" kosztował 63 tys. dolarów. przyniósł zaś czystego zysku 343 170 dol. Film „J'accuse" (Oskarżam!) był droższy — 525 tys. dol., lecz dochód doszedł do 3510 tys. dol. Obraz, incenizowany przez Griffitha pod tytułem „Po przez burze" kosztował 750 tys. dol., co sowicie opłacił zysk w wysokości przeszło 5 milj. dolarów.

—o—

...Benedyktyni klasztoru św. Pawła w Lawancie (Karyntja) sprzedali, za zgodą rządu austrjackiego, znajdujący się w ich posiadaniu unikat kunsztu drukarskiego — Biblję Gutenberga. Nabył ją oczywiście amerykański kolekcjoner Otto Volibehr za... 275,000 dolarów — jest to najwyższa suma, jaką kiedykolwiekbądz zapłacono za książkę.

—o—

...Budujący się obecnie w Detroit — stolicy Forda — drapacz nieba będzie najwyższym domem w świecie o 120 stóp zaledwie niższem od wieży Eiffla. Na najniższym jego piętrze znajdować się będzie garaż na 1000 samochodów, który będzie ostatniem słowem doskonałości technicznej. „Wieża Boocka" — taką nazwę nosi już ten mastodont architektury na cześć jego budowniczego — ukończona ma być najpóźniej w 1928-ym roku, czyli w przeciągu dwóch lat.

—o—

...Znane zakłady optyczne, Howard Grubb, Parsons Co., w New Castle wypuszczają wkrótce najpotężniejszą soczewkę w świecie o średnicy 1,25 metrów. przeznaczoną dla obserwatorjum astromicznego na Krymie. Obecnie najsilniejszy objektyw znajduje się w obserwatorjum d'Yerkes (Stany Zjednoczone); średnica jego wynosi 1 metr.

—o—

...Miasto New York i New Jersey połączone zostały dwoma tunelami. przebitemi na głębokości 30 tu metrów pod łożyskiem rzeki Hudson. Tunele te posiadają 10 metrów szerokości, co umożliwia trzem samochodom jazdę rzędem. Ponieważ długość ich wynosi 3,200 metrów i służyć mają dla komunikacji osobowo-kołowej, wiec zaopatrzone zostały w najdoskonalszą instalację wentylacyjną. Ten Cud nowożytnej techniki kosztował drobną sumę... 50 miljonów dolarów.

NADESŁANE

SPRZEDAJE wagonowo lub w mniejszych ilościach doborowe gatunki owoców zimowych w różnych odmianach handlowych nadające się do natychmiastowego użycia lub konserwacji. — Na żądanie przesyłam próbki 5 kg. po nadesłaniu z góry 5·—zł. Zgłoszenia: Stanisław Jakób Łącko n/D. Małopolska.

Miodosytnia założona w r. 1841 Kazimierza Robackiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej Nr 26. Poleca znakomite miody do picia.

OKAZJA! Osoba samodzielna i energiczna, posiadająca gotówki kilka tysięcy Złotych= może zarobić 100% od włożonego kapitału. Wymagana współpraca w dobrze prosperującym handlu restauracyjno—kolonialnym na granicy Czech. Zgłoszenia: Restaurator kolejowy SIANKI.

!!! Sezon Węglowy !!!

Poleca P. T. Urzędnikom znany węgiel Dąbrowiecki wysoko—kaloryczny:

Skład rozdzielczy, Kraków, Pawia 15, **(za bramą kolejową)**

STANISŁAW KULICZKOWSKI,

KRAKÓW. TELEF. 1067. KRAKÓW

Reklama dźwignią handlu!

Browar Okocimski

poleca swoje wyroby:

Marcowe
Eksportowe
Porter

Maszyny do pisania

rachowania, powielania i kopiowania

oraz wszelkie do tychże przybory

Telefony i centrale

poleca firma

„ROYAL"

Kraków, Florjańska 49, tel. 1577.

Najtańsze warsztaty reparacyjne.

Zakład Tapicerski J. PIECHOWICZA Kraków, Mikołajska 7.

Wyrabia nowe i przerabia stare garnitury mebli, salonowe kanapki rozkładane materace włosienne i z trawy morskiej, zakłada story i firanki, odnawia wózki dziecięce zakłada gumy.

Ceny nizkie! Wykonanie solidne!

Poszukuję pożyczki 1000 dolarów (na śliczny objekt wykupiony z rąk żydowskich) na godziwy procent, na I. hypotekę. Objekt wartości 6000 dolarów. W razie niedopłacenia tranzakcja może nie być załatwiona. Zgłoszenia do Adm: „Hasła Narodowego" pod „Zdobyta placówka".

SANATORJUM

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W ZAKOPANEM

Telefony: Zarząd 2, Portjer 7.

Pod kierownictwem Dra med. Ludwika Fischera.

Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ceny wraz z opieką lekarską od 15 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysyła na każde żądanie ZARZĄD.

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji:

Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.

Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585

Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0.15**. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn inwal. i posz. pracy rabat.

CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.

W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów, Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawnicza i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016